NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 1 kwietnia 1921. Nr. 34.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 560·— M w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „ Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 680·— „ Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 820·— „ Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 55·—, przed kroniką 65 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk

Powolna ewolucya.

Kraków, 31 marca.

(fr) Rokowania polsko-żydowskie posuwają się zwolna naprzód. Rząd wszedł wreszcie na drogę konkretnych postanowień, a stronnictwa żydowskie, biorące udział w rokowaniach, osiągnęły już w zasadniczych sprawach porozumienie, umożliwiające rządowi ustalenie pewnego programu działania, któryby był wyrazem dobrej jego woli. Zanim jednak omówimy ostatnie zarządzenia rządu, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad sytuacyą, wytworzoną rezultatami konferencyi ministeryalnej z przedstawicielami stronnictw żydowskich w dniu 19 b. m. Znamienną jest konferencya ta przedewszystkiem ze względu na enuncyacye min. Sapiehy i Skulskiego. Wskazują one bowiem na źródło formułki „do ut des", pod aspektem której rząd przystąpił do uregulowania sprawy polsko-żydowskiej. P. min. Skulski, który pierwszy rzucił na szalę wypadków ów niefortunny pomysł „do ut des", dał mu na wspomnianej konferencyi autorytatywną interpretacyę, streszczającą się w poglądzie, że „o ile obywatel żąda równouprawnienia w państwie, musi być równouprawniony w obowiązkach wobec państwa". P. minister Sapieha zaś posunął się w swej bezcennej szczerości jeszcze dalej, wywodząc otwarcie: „Formuła „do ut des" jest przecież do pewnego stopnia uzasadnioną dla rządu polskiego, a kwestya żydowska nie jest tylko kwestyą równouprawnienia. Rozwój historyczny doprowadził do tego, że rozwiązanie kwestyi żydowskiej wymaga całego szeregu przepisów, któreby zapewniały realizacyę równouprawnienia". Enuncyacye powyższe, z tak autorytatywnej strony pochodzące, kreślą w lapidarny sposób obraz położenia żydostwa polskiego. Ilekroć prasa żydowska wskazywała słusznie, jak to stwierdza już sam rząd, na owo morze krzywd i represalii, otaczające żydostwo polskie, wówczas prasa polska, nietylko endecka, podnosiła wrzawę z powodu rzekomej bezpodstawności owych skarg i żalów. Dziś sam min. Sapieha, tak bliski obozowi endecyi, stwierdza bez ogródek konieczność gwarancyi dla realizacyi równouprawnienia, gwarancyi tem niezbędniejszych, gdyż znowu p. min. Skulski, którego pogląd jest zewnętrznym wyrazem dotychczasowego kursu antyżydowskiego, kwestyonuje równouprawnienie. Zasada bowiem „do ut des" w formule p. Skulskiego nie jest niczem innem, jak właśnie kwestyonowaniem równouprawnienia. Wszak żydzi polscy, jako obywatele państwa polskiego, spełniają od pierwszej chwili istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej swe obowiązki państwowe, a gdyby ich nie wypełniali, wówczas aż nadto sprawnie funkcyonujący u nas aparat policyjny, znalazłby środki przymusowe dla przeciwdziałania złu. Zasada więc „do ut des" przeniesiona z dziedziny kontraktów prywatno-prawnych na arenę tak popularnego w prasie żydożerczej „równouprawnienia w wypełnianiu obowiązków obywatelskich", jest maskowaniem intencyi bezwzględnie żydostwu wrogich. Bijąca tu w oczy rozbieżność pomiędzy poglądami p. Sapiehy a Skulskiego pozorną jest tylko, jeśli się uwzględni, że rząd nasz opanowała opinia publiczna, ta opinia publiczna, która — według słów p. min. Sapiehy — „zna międzynarodową solidarność Żydów i obserwowała objawy tego autorytetu. Wiadome jej są — wywodził dalej p. minister — także trudności, z jakiemi Polska spotkała się na terenie międzynarodowym z powodu tej solidarności".

W tym nastroju Żydzi są dla rządu naszego „malum necessarium" niejako, które rząd pragnie unieszkodliwić. Z tegoż nastroju zrodził się art. 6 traktatu pokojowego, w którym uznaje się za obywateli polskich osoby mające prawo być zapisanemi w księgach ludności na terytoryum Rzeczypospolitej polskiej.

Program prac Sejmu.

M. Warszawa. (Telefonem). Ostatnia sesya obecnego Sejmu, który zbierze się po feryach wielkanocnych, trwać będzie 3 do 3¼ miesięcy. W ciągu tego czasu Sejm będzie musiał załatwić następujące sprawy: budżet państwa, plan aprowizacyi, ratyfikacyę traktatu ryskiego, przyjęcie do wiadomości umów handlowych, zawartych z rządami państw obcych, ordynacyę wyborczą do obu Izb, ustawowe uzupełnienie artykułu konstytucyi o wyborze prezydenta Rzplitej, wreszcie uzupełnienie niektórych artykułów konstytucyi, dotyczących kwestyi prawno-administracyjnych.

Wedle otrzymanych przez Waszego korespondenta informacyj, prezydyum Rady ministrów opracowuje już z polecenia premiera projekt przyszłej ordynacyi wyborczej. Zasadnicze różnice między projektem, a dotychczasową ordynacyą wyborczą są następujące: geograficzna zmiana okręgów wyborczych nastąpi w ten sposób, że miasta utoną w okręgach wiejskich. Utworzone zostaną tylko dwa okręgi czysto miejskie: Warszawa i Łódź. Jednego posła wybierać będzie 75 tysięcy wyborców, a nie — jak dotychczas — 50 tysięcy.

Traktat ryski przed komisyą dla spraw zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzień 11-go kwietnia zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych, która zajmie się rozpatrzeniem traktatu ryskiego i przygotowaniem ustawy ratyfikacyjnej. Na posiedzenie to zobowiązani są przybyć wszyscy posłowie członkowie komisyi, pod rygorem kary 1000 marek polskich.

Konferencya p. Dąbskiego z prem. Witosem.

M. Warszawa. (Telefonem). Premier Witos odbył dziś naradę z podsekretarzem stanu, dr. Dąbskim, który złożył mu sprawozdanie z przebiegu końcowych narad w Rydze i podzielił się z premierem swemi zapatrywaniami i wnioskami co do ratyfikacyi.

Anglia wobec traktatu ryskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Z okazyi podpisania traktatu pokojowego w Rydze nastąpiła wymiana not między ambasadorem angielskim w Warszawie, p. Müllerem, a ministrem Sapiehą. W tutejszych kołach miarodajnych utrzymują, że notę p. Müllera uważać należy jako akt kurtoazyi dyplomatycznej, a nie jako akt uznania przez Anglię traktatu ryskiego. Nota p. Müllera może służyć jedynie jako wskazówka, że uznanie traktatu ryskiego nie napotka na nieprzejednany opór rządu angielskiego.

O stanowisko posła rosyjskiego w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). W związku z pogłoską o wyznaczeniu ks. Oboleńskiego na posła rosyjskiego w Warszawie zaznaczyć należy, że jest zwyczajem międzynarodowym uzyskanie uprzedniej zgody zainteresowanego państwa na osobę posła, dotychczas zaś rząd sowietów nie zwracał się do naszego rządu w sprawie nominacyi ks. Oboleńskiego. Sprawa obsadzenia poselstwa rosyjskiego w Warszawie stanie się aktualną dopiero po obustronnej ratyfikacyi traktatu ryskiego.

Repatryacya jeńców z Rosyi.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministra spraw wojskowych komunikuje: Wszystkie listy jeńców oficerów i szeregowych powracających z niewoli bolszewickiej, będą ogłaszane w dzienniku urzędowym Monitorze, począwszy od dnia 31 marca br. Dotychczas przybyły trzy transporty w ogólnej liczbie 1565 ludzi, w tem 60 oficerów piątej dywizyi syberyjskiej. Prawie wszyscy szeregowcy z Moskwy, oficerowie z Tuły. Na 1 kwietnia br. zapowiedzieli bolszewicy nowy transport w liczbie 1 tysiąca ludzi z obozu moskiewskiego. Wszyscy powracający jeńcy przebywają w specyalnych obozach izolacyjnych z 20 dniową kwarantanną, poczem są odsyłani do swoich macierzystych formacyi, a podlegający demobilizacyi zwolnieni.

Bezpośrednia komunikacya z Rosyą.

Warszawa. PAT. Bezpośrednia komunikacya pocztowa z Rosyą została zaprowadzona.

Przed podjęciem handlu z Rosyą.

Warszawa. PAT. Jak donoszą pisma ministerstwo handlu rozesłało okólnik do zrzeszeń kupieckich, w którym zwraca uwagę, że dla Rosyi sowieckiej będą potrzebne przedewszystkiem następujące towary: bielizna, ubrania, obuwie, nici, igły, grzebienie, guziki, szkło, wyr. gliniane i porcelanowe, gwoździe, lampki, łyżki, widelce, nożyczki. Wielkim popytem cieszyć się będą wyroby rzemieślnicze.

Moskwa. PAT. Wied. B. K. donosi- Utworzoną została komisya dla handlu zagranicznego, która ma szerokie pełnomocnictwa.

ętki rodzin żydowskich, zamieszkałych w b. Kongresówce od dziesiątek lat, skazuje wprost na wygnanie. Z tego poglądu zrodziła się też koncepcya naszego rządu o emigracyi żydowskiej w zrozumieniu rugowania i pozbycia się „szkodliwego" żywiołu żydowskiego. Emigracya żydowska jest najżywotniejszem zagadnieniem twórczej polityki żydowskiej i jako taka jest przedmiotem wysiłków całego narodu żydowskiego, ale w ujęciu polskich mężów stanu staje się obelgą dla społeczeństwa żydowskiego. Ongiś przed dwoma stuleciami uważał król pruski Fryderyk II. Żydów za „unverbesserlich", a Józef II. w swych rozporządzeniach dowodził, że należy „sie (Żydów) nutzbringend für den Staat zu machen". Działo się to w okresie absolutyzmu oświeconego. W epoce demokracyi w r. 1921 rząd polski oscyluje między dwoma tymi poglądami. Ewolucya ta zbyt żółwim postępuje krokiem.

Wyrazem tych prądów nurtujących nasz rząd jest ostatnie rozporządzenie, ogłoszone w „Monitorze" z 23 b. m., a znoszące szereg antyżydowskich ograniczeń drugorzędnych, ustanowionych na terenie b. Kongresówki jeszcze przez rząd carski. Pomijamy już, że rząd nasz zdobył się na ten czyn w 4 lata po rewolucyi Kiereńskiego, ale znamiennem jest, że ograniczenie zakazujące Żydom kresowym osiedlanie się na gruntach wiejskich nadal pełną zatrzymuje moc. Ewolucya więc zbyt powolna.

O podział Górnego Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Russ Press donosi z Londynu: Według „Daily Herald" sprzymierzeni postanowili podzielić Górny Śląsk między Polskę i Niemcy. Wśród kierowników komisyi międzysojuszniczej wre walka z powodu odmiennych zapatrywań Francyi i Anglii na kwestyę podziału G. Śląska. Francya żąda pozostawienia przy Niemczech (?) północnej części zagłębia węglowego, zakreślonego linią biegnącą przez Gliwice, Bytom, Katowice, i oddania reszty zagłębia Polsce.

Trzy strefy.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps" donosi z Opola: Komisya międzykoalicyjna na Górnym Śląsku odrzuciła wszystkie protesty przeciw nielegalnemu głosowaniu. Sprawozdanie komisyi o ostatecznym rezultacie plebiscytu odróżni trzy strefy: czysto polską, czysto niemiecką i mieszaną.

Narada w sprawie Górnego Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś odbyła się w prezydyum rady ministrów narada w obecności prezydenta ministrów Witosa, ministra spraw zagranicznych Sapiehy i polskiego komisarza plebiscytowego, posła Korfantego. Omawiano wszystkie sprawy związane z obecnym stanem kwestyi górnośląskiej.

Niemcy zaczynają godzić się na podział Górnego Śląska

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesień z Berlina, tamtejsze sfery miarodajne usiłują przeprowadzić nową koncepcyę w sprawie Górnego Śląska, przyjmując podział kraju, jednak w ten sposób, że większa część obszaru przemysłowego ma zostać przy Niemczech. Wedle tej koncepcyi mianoby utworzyć korytarz niemiecki na wschód od Odry, obejmujący powiaty kozielski, gliwicki i bytomski. Plan powyższy powstał zapewne na długi czas przed plebiscytem.

Emigranci przechylili w powiecie Opolskim szalę zwycięstwa na stronę Niemiec.

Bytom. PAT. „Gazeta Opolska" podaje szczegółowy wykaz gmin powiatu opolskiego, które głosowały za Polską, a które za Niemcami i stwierdza, że do zwycięstwa niemieckiego w tym powiecie przyczynili się wyłącznie emigranci, którzy w powiecie opolskm stanowili bardzo znaczny procent głosujących. Gdyby nie było emigrantów, to zamiast 28 gmin, które oświadczyły się w powiecie opolskim za Polską, byłoby ich 64. Wreszcie „Gazeta Opolska" przytacza cały szereg faktów agitacyi plebiscytowej, prowadzonej przez Niemców emigrantów w ostatnich dniach przed plebiscytem.

Niesłabnący terror niemiecki.

Bytom. PAT. O terorze niemieckim nadchodzą dalej wiadomości z powiatów nie objętych stanem oblężenia. I tak dnia 28 marca przybyli z Dobrodzienia w powiecie lublinieckim bojowcy niemieccy do wsi Myślina w powiecie strzelskim i urządzili tam napad na polskich mieszkańców. Bojowcy byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne. Ostrzeliwali oni sklep kupca polskiego, bili jego żonę i dwóch innych Polaków, a następnie uprowadzili ich ze sobą. W powiecie kluczborskim w nocy z 27 na 28 marca urządzili bojowcy niemieccy napad na wsie Dolne i Górne Smardy. Banda niemiecka szła od mieszkania do mieszkania i zniszczyła zabudowania 10 gospodarzy. Mieszkańcy tych wsi nie są pewni życia i mienia. Napad ten został zorganizowany przez agitatora Kukermanna. Miejscowa żandarmerya przypatrywała się tym niemieckim napadom biernie. Napad ten był zemstą za głosowanie mieszkańców za Polską. W Mozarowie w powiecie kozielskim napadli bojowcy niemieccy w nocy z 21 na 22 na mieszkanie urzędnika polskiego komitetu plebiscytowego p. Fojcika. Rzucili oni kilkanaście granatów ręcznych, raniąc brata p. Fojcika i czyniąc spustoszenie w domu. W napadzie, jak słychać, brali udział żołnierze Reichswehry, którzy w przebraniu cywilnem przebywali w tamtejszym dworze. W Namysłowicach tegoż powiatu w nocy z 21 na 22-go marca napadli bojowcy niemieccy na mieszkanie polskiego członka komitetu parytetycznego p. Kaczmarka, niszcząc je doszczętnie. W Trzebiszowicach w nocy na 24 marca napadli bojowcy niemieccy na robotników polskich wychodzących z fabryki i rzucili na nich granat ręczny. Bojowcy niemieccy w tej części Gliwic urządzają prawie codziennie napady na Polaków. Skutkiem tych napadów, których przykłady tylko przytoczyliśmy, ludność powiatów nie objętych stanem oblężenia domaga się rozszerzenia tego stanu na cały teren plebiscytowy.

Konfiskata broni u Niemców.

Bytom. PAT. W szkole ewangielickiej w Rybniku znaleziono i skonfiskowano w pierwsze święto Wielkiej Nocy 92 karabiny. Jest to w ciągu 8 dni 9 wypadek znalezienia broni niemieckiej w Rybniku. W Rudzie pod Zabrzem skonfiskowano w niedzielę 21 karabinów, 800 naboi, 30 granatów ręcznych. W pobliżu Katowic znaleziono jeden ciężki karabin maszynowy i 1000 naboi.

Zakaz noszenia broni.

Bytom. PAT. Generał Lesonts Denis w Bytomiu, do którego po ogłoszeniu stanu oblężenia należy władza wojskowa w powiatach bytomskim, katowickim i królewsko-huckim, podaje do wiadomości następujące rozporządzenie:

Odnośnie do rozp. z dnia 24 marca proklamującego stan oblężenia zarządza się:

1) Zezwolenia na noszenie broni wydane przez władze koalicyjne zostają na razie unieważnione.

2) Każda osoba schwytana z bronią na drodze albo na placu publicznym będzie aresztowana i postawiona przed nadzwyczajnym sądem wojennym w Bytomiu.

Zamach na automobil komisyi międzysojuszniczej.

Paryż. PAT. Wied. Biuro Kor. W okolicy Wielkich Strzelców na Górnym Śląsku automobil międzykoalicyjnej komisyi plebiscytowej uległ wypadkowi, najechawszy na drut rozpięty w poprzek drogi. Kierujący automobilem żołnierz zginął na miejscu, zaś dwaj oficerowie francuscy odnieśli rany. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Zawieszenia pisma polskiego.

Bytom. PAT. Władze wojskowe w Bytomiu zawiesiły na przeciąg 8 dni wydawnictwo Gońca Górnośląskiego wydawanego w Bytomiu.

Przerwa w naradach polsko żydowskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent Wasz dowiaduje się, że rokowania polsko-żydowskie nie odbędą się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. W związku z tem dr. Nossig opuścił na 2 tygodnie Warszawę.

Nowy wiceminister pracy i opieki społecznej.

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 18 marca mianował Gustawa Simona wiceministrem pracy i opieki społecznej.

Zmiana przepisów paszportowych.

Warszawa. PAT. „Monitor Polski" zamieszcza rozporządzenie ministra spraw zewnętrznych w przedmiocie zmiany przepisów dotyczących wydawania paszportów zagranicznych (Rozporządzenie to podamy do wiadomości naszych czytelników w jednym z najbliższych numerów. — Red. „N. Dz.").

O wschodnią Małopolskę.

Lwów. PAT. Komitet obrony Lwowa odbył dzisiaj wieczór w ratuszu kilkugodzinne posiedzenie przy udziale wszystkich niemal posłów wschodniej Małopolski, członków prezydyum miasta i przywódców stronnictw. Podniesiono szereg kwestyi odnoszących się do wschodniej Małopolski i wybrano komitet, który w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych czuwać ma nad ostatecznem zalatwieniem kwestyi wschodniej Małopolski.

Podjęcie rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk. PAT. Dziś wieczorem wyjeżdża do Warszawy senator Jowelowski, przewodniczący gdańskiej delegacyi dla rokowań polsko-gdańskich wraz z senatorami Kottem, Schwarzem, Becherpem i Portusem, celem prowadzenia dalszych rokowań gospodarczych polsko-gdańskich, przerwanych dnia 5 b. m. Do Warszawy wyjeżdża również dziś wieczorem komisarz generalny Rzeczpospolitej polskiej w Gdańsku, Biesiadecki, celem wzięcia udziału w rokowaniach polsko-gdańskich.

Zaburzenia w Niemczech słabną.

Berlin. PAT. Z wszystkich okolic Niemiec, objętych rewolucyą komunistyczną nadchodzą wiadomości o skutecznem tłumieniu tego ruchu przez rząd, który ma nadzieję, że do końca tygodnia opanuje sytuacyę w zupełności.

Horsea. PAT. Radio. Omawiając rozruchy w Niemczech, prasa angielska stwierdza, że ruch komunistyczny nie cieszy się sympatyą szerszych kół i że ogół niemiecki przeciwny jest anarchii. „Daily Chronicle" pisze, że rozruchy komunistyczne posłużyły tylko niemieckim kołom reakcyjnym jako pretekst do uchylenia się od zobowiązań względem koalicyi, stwierdza jednakże, że wybiegi te nie zmylą czujności ententy.

Berlin. PAT. (Wied. B. K.) Także wczoraj popołudniu panował tutaj zupełny spokój. Próby rozpoczęcia strejku w pojedyńczych fabrykach nie doprowadziły do rezultatu.

Wrocław. PAT. (Biuro Wolffa). Zjednoczone partye komunistyczne próbowały wczoraj popołudniu urządzić manifestacyę na placu Zamkowym, aby dać hasło do strejku generalnego. Plac zamknęły oddziały policyi i demonstrantów rozproszyły.

Narady w sprawie nowych sankcyj.

Paryż. PAT. Havas. Z Londynu donoszą, że Lloyd George, minister wojny Werthington Evan i marszałek Wilson odbyli wieczorem konferencyę. Opowiadają, że przedmiotem konferencyi była możliwość rozszerzenia sankcyi wojskowych z powodu odmowy Niemiec zapłacenia pierwszych 12 miliardów, płatnych do 1 maja.

Senzacya wielkanocna.

Kraków, 31 marca.

Ludek budapeszteński miał onegdaj podczas dni świątecznych niemałą senzacyę. Zgotował mu ją nie byle kto, bo sam „dostojny" Karol Habsburg, ongiś wszechwładny pan i mocarz Austro-Węgier. Znudziły mu się widocznie szare dni pobytu w Prangins, urozmaicone jeno łódkowaniem się i połowem ryb w jeziorze Genewskiem. Ekscesarz Karol śni jeszcze ciągle sny o potędze. Nie stracił zupełnie nadziei powrotu na tron przynajmniej węgierski, szczególnie, że Madziarzy przelicytowują się w wyznaniach monarchistycznych. I gdyby to od nich tylko zależało, dawnoby już na zamku w Budzie zamiast Horthyego tronował Karol.

Ale w tem sęk, że urzeczywistnienie węgierskich haseł monarchistycznych natrafia na szereg przeszkód, przedewszystkiem ze strony sąsiadów. Czechosłowacya, niem. Austrya, Jugosławia, Rumunia i Włochy podejrzliwem bardzo patrzą okiem na machinacye rojalistyczne na Węgrzech i polityka tych państw w dużej mierze obraca się dokoła tego zagadnienia. Nie dopuścić za żadną cenę do restauracyi Habsburgów — oto cel wszystkich zabiegów państw sukcesyjnych, a także i Włoch. Niebezpieczeństwo powrotu Karola na tron węgierski stanowi też kit łączący powyższe państwa, w innych punktach ze sobą może niezgodne. Dla uchronienia się od tego niebezpieczeństwa złączyły się te państwa, jak wiadomo, w małą ententę.

Wobec tego zachowania się sąsiadów swoich, Węgry były w ostatnim czasie zmuszone nieco osłabić swą agitacyę monarchistyczną, a nawet pogodzić się z myślą odroczenia na lepsze czasy prób restauracyi monarchii węgierskiej. Nie wierzono w te zapewnienia rządu i polityków węgierskich. Ale niedawno nastąpiło w Brucku nad Litawą, na granicy austryacko-węgierskiej spotkanie ministra Benesza z węgierskim ministrem spraw zagranicznych, drem Gratzem i to entrevue przedstawicieli wrogich sobie dotychczas państw słusznie poczytywano za dowód załagodzenia napiętych stosunków sąsiedzkich w środkowej Europie.

W Brucku zawartą została umowa gospodarcza między Węgrami i Czechosłowacyą, a wiadomo, że układy takie są nastepstwem, wzgl. wyrazem jako tako unormowanych stosunków między kontrahentami, a conajmniej uważać się je musi po obu stronach za manifestacyę szczerych chęci pokojowego dalszego współżycia.

W Prangins o spotkaniu w Brucku chyba wiedziano. Oczywiście pogodzenie się Węgrów z Czechami, lub przynajmniej czasowe zawieszenie broni pokrzyżowało Karolowi jego zamiary. Nie tylko jemu, lecz i jego doradcom, siedzącym na Węgrzech, a niezadowolonym z obecnego kursu gabinetu budapeszteńskiego.

I prawdopodobne jest, że z tych kół doradzono Karolowi przejażdżkę automobilową na święta wielkanocne do drugiej jego dawnej rezydencyi naddunajskiej. W najściślejszej tajemnicy opuścił Karol w towarzystwie pułkownika, dzielącego z nim dolę i niedolę wygnania, Szwajcaryę i przez Tyrol i płd. Austryę udał się pod fałszywem nazwiskiem na granicę węgierską. Stąd odbył podróż do Budapesztu automobilem. Po przybyciu do stolicy, udał się natychmiast pieszo do naczelnika Horthyego, który był tą niezwykłą wizytą mocno zaskoczony. W zamku odbyła się natychmiast narada z ministrami i politykami węgierskimi, którzy nalegali na Karola, by bezwłocznie opuścił terytoryum węgierskie.

Na takie przyjęcie i na taki efekt swej podróży Karol z pewnością nie był przygotowany. Spodziewał się doznać uroczystego przyjęcia, liczył na manifestacyę i składanie hołdów — a tu pokazują mu drzwi. Chcąc nie chcąc opuścił Budapeszt, lecz w drodze powrotnej zatrzymał się w miasteczku węgierskiem Steinamanger, niedaleko granicy austryackiej, gdzie zagościł u znanego przywódcy skrajnych monarchistów węgierskich, pułkownika Lehara.

W chwili, gdy te słowa piszemy, nie otrzymaliśmy jeszcze wiadomości o przekroczeniu przez Karola granicy węgierskiej. Pono Austrya nie chce mu pozwolić wrócić do Szwajcaryi przez swoje terytoryum i krążą też wieści, że Szwajcarya wzbrania Karolowi prawa dalszego pobytu na swojem terytoryum, ponieważ złamał on dane przyrzeczenie, iż bez pozwolenia rządu związkowego nie opuści granic Szwajcaryi. Ale nie bez pewnych danych jest i drugie przypuszczenie, że Karol nie stracił jeszcze wszystkich nadziei i dlatego pozostał na terytoryum węgierskiem.

Można jednak już dziś przewidzieć, że ta impreza wielkanocna skończy się dla ekscesarza sromotnem fiaskiem. Bo też okazał on w wyborze terminu na swe bądź co bądź ryzykowne przedsięwzięcie, że się w sytuacyi politycznej bardzo kiepsko oryentuje. Po konferencyi węgiersko-czeskiej w Brucku mógł chyba wiedzieć, że Węgry będą zmuszeni, wbrew swej woli — wydalić go z kraju. W przeciwnym bowiem razie rozgorzałaby natychmiast nowa wojna na ich granicach.

Karol liczył jednak na pomoc koalicyi. I tu się sromotnie zawiódł, oszukując siebie i drugich. W czasie konferencyi z Horthym i Telekym oświadczył, że posiada zgodę Francyi na powrót jego na tron węgierski. Zaprzeczył temu jednak kategorycznie przedstawiciel Francyi w Budapeszcie — Fouche i w wydanej nocie zaznaczył, że wielkie mocarstwa sprzeciwiają się stanowczo powrotowi Karola na tron.

Konferencya kolonistów palestyńskich w dolnej Galilei.

Z początkiem bm. odbyła się konferencya przedstawicieli w dolnej Galilei, na której obradowano nad obecną sytuacyą w Galilei i nad krokami, które należy poczynić celem zabezpieczenia interesów kolonii. Brali w niej udział delegaci wszystkich kolonii z Galilei. Po dłuższych debatach uchwalono utworzyć reprezentacyę dla wszystkich kolonii w dolnej Galilei, która będzie broniła interesów wspomnianych kolonii przed rządem centralnym.

Ekscesy antyżydowskie w Palestynie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Tel. Komp. donosi z Londynu: Wedle doniesień z Jerozolimy, wybuchły w Hajfie ekscesy antyżydowskie, aranżowane przez Arabów, wskutek czego rząd zawiesił nad miastem stan oblężenia. Również w Jaffie i Jerozolimie miały miejsce ekscesy antyżydowskie.

Komitet dla popierania emigrantów żydowskich.

Jerozolima. „Haarec" donosi, że onegdaj odbyła się konferencya przedstawicieli różnych organizacyj żydowskich w Palestynie, na której uchwalono utworzyć komitet dla popierania emigrantów (Waad Haalia).

Protest robotników żyd. przeciw Jointowi w Palestynie.

Jerozolima. Organizacye robotnicze w Palestynie zwołały zgromadzenie, aby zaprotestować przeciwko Jointowi, który odmawia pomocy robotnikom żydowskim i przybywającym chalucom a w ogólności nie ma najmniejszego zrozumienia dla interesów ekonomicznych rozwijającego się jiszuwu. W tym duchu powzięto rezolucyę, w której domagano się ustąpienia kierownika Jointu palesyńskiego.

Akcya za Keren Hajesod.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donoszą, że Izrael Cohen, który z ramienia Organizacyi syońskiej udał się na Daleki Wschód w celach agitacyi za Keren Hajesod, bawi obecnie w Palestynie. Wynik jego podróży jest bardzo pomyślny. Udało mu się w Indyach i Australii zebrać 115.000 f. szt.

Białystok. (Tel. wł.). „Najes Leben" donosi, że białostocki magnat żydowski, który nie życzy sobie aby podano jego nazwisko, zaofiarował milion marek na fundusz Keren Hajesod.

Akcya na rzecz Keren Hajesod we Lwowie.

Lwów. Dnia 22. bm. odbyło się w sali posiedzeń Zboru izraelickiego we Lwowie z inicyatywy prezydyum Komisyi przygotowawczej dla „Keren Hajesod" składającego się z pp.: prezesa Kahału Dra Jakóba Diamanda, prezesa Komitetu Ratunkowego Dra Emila Parnasa i prezesa Egzekutywy syonistycznej Dra Leona Reicha poufne zebranie przedstawicieli wszelkich ugrupowań politycznych żydowskich we Lwowie, względnie odcieni i programów partyjnych.

Przewodniczył p. dr. Diamand, p. dr. Reich przedstawił pokrótce tendencye „K. H." oraz stan akcyi w kraju, poczem gen. sekretarz p. Rosenzweig wyłuszczył program, cele i organizacye instytucyi. W ożywionej dyskusyi jaka się następnie wyłoniła, zabierali głos pp. dr. A. Hausman, J. Bodek, dr. Dogilewski, Wittels, radny Chajes, dr. O. Wasser, dr. Rubin Sokal i dr. Hersztal.

Przemówienia streszczały się w tem, że „K. H." jest jedyną instytucyą, jednoczącą wszystkich żydów, której też wszyscy winni służyć siłą i kapitałem. Mowca ostatni zastrzegł tylko pod względem formalnym dla swej współpracy zaciągnięcia decyzyi wydziału towarzystwa, które reprezentuje. Wkońcu uchwalono rozwinąć propagandę dla „K. H." wśród szerokich sfer obywatelstwa żydowskiego we Lwowie, w którym to celu wszyscy obecni ukonstytuowali się jako komitet lokalny „K. H." a komisyi złożonej z pp. dra Diamanda, dra Parnasa, dra Reicha, dra Sokala i dra Wassera, poruczono zwołanie w najbliższym czasie szerszego zgromadzenia obywatelskiego do sali Kahału we Lwowie.

Konferencya międzynarodowościowa w Wilnie.

Podczas gdy w Warszawie obywały się narady pomiędzy reprezentacyą żydowską a Rządem polskim, w Wilnie odbywały się konferencye niemniejszej wagi, pomiędzy społeczeństwem żydowskiem a społeczeństwem chrześcijańskiem. To, na punkcie czego narady warszawskie szwankują, na bezpośrednim kontakcie ze społeczeństwem, konferencye wileńskie doskonale uzupełniają. W konferencyach wileńskich, oprócz przedstawicieli demokracyi żydowskiej biorą udział przedstawiciele demokracyi polskiej, litewskiej i białoruskiej. Charakterystycznem jest, że pierwsze posiedzenie odbyło się w domu Żyda, jakgdyby dla zamanifestowania, że Żydzi jako żywioł najbardziej objektywnie patrzący na sytuacyę i życzliwie odnoszący się do wszystkich narodowości, są najbardziej powołani do wdrożenia akcyi pokojowej i porozumiewawczej. Pierwsza narada odbyła się w domu znanego działacza żydowskiego Kapłana-Kapłańskiego, przy udziale ze strony żydowskiej dra Szabada (demokraty ludowca), dra Wygodskiego (syonisty), Reizina (bezpartyjnego), Sołowiejczyka (rabina-ortodoksy) dra Regensburga, dra Globusa etc. Innemi słowy reprezentowane były wszystkie kierunki narodowo-żydowskie. Ze strony polskiej komplet partyjny narazie nie dopisał. PPS. nie przybyła ze względów zasadniczych, mianowicie wskutek odmowy udziału Bundu. Nie przybyli także przedstawiciele polskiej prawicy, ale ich się nikt nie spodziewał.

Zebranie nosiło charakter towarzysko-pogawędkowy. Szło widać przedewszystkiem o wzajemne poznanie się lub raczej odnowienie stosunków utrzymywanych dawniej pomiędzy narodowościami za czasów okupacyi niemieckiej, gdy wszyscy byli jednakowo zainteresowani w obronie przed okupantem. Poza luźną wspólną pogadanką o bieżących kwestyach politycznych dr. Szabad odczytał referat o Żydach w Wilnie.

Charakterystyczne są niektóre szczegóły posiedzenia. Znany literat Czesław Jankowski przeprasza za nieobecność swych polskich towarzyszy, tłumacząc to motywami przypadkowymi. P. Chomiński dziękuje Szabadowi za referat, widząc we wspólnem zgromadzeniu się nową erę w życiu miejscowych narodowości. Reizin przypomina, że dawniej, gdy okupant pragnął narzucić Polakom język niemiecki jako wykładowy w szkołach, nauczycielstwo polskie i żydowskie solidarnie przeciwstawiało się temu z całą stanowczością, narażając się za ten opór na więzienie. Kaplan-Kapłański przeprosił, że niektórzy Żydzi posługują się jeszcze językiem rosyjskim, zaznaczając z ekstazą: to nie jest nasz język, nie chcemy nim rozmawiać. Naszym językiem jest „judisz", oto język, którym rozmawiamy, o który walczymy i na którym budujemy naszą przyszłość. Gdy po mowie żydowskiej Reizina p. Kapłański pragnął przetłumaczyć ją gościom polskim po polsku, ci odrzekli, że rozumieją doskonale po żydowsku, przyczem jako dowód poprosił o głos p. Czesław Jankowski, ofiarując się przełożyć samemu mowę Reizina. Wreszcie znamienne są słowa dra Szabada: „My Żydzi — rzekł — jesteśmy dalecy od szowinizmu narodowego, przerzucimy most pomiędzy narodowościami, most braterstwa"

O uchodźców z Ukrainy.

Warszawa. (Tel. wł.) W Komisaryacie Rządu odbyły się narady z przedstawicielami Komitetu pomocy uchodźcom z Ukrainy i żydowsko-amerykańskiego Towarzystwa emigracyjnego w sprawie przedłużenia uchodźcom prawa pobytu w Warszawie, upływającego z dniem 1. kwietnia br. Rezultatem narad była zgoda Komisaryatu Rządu na przedłużenie prawa pobytu do 1. maja br. tym uchodźcom, którzy przedstawią zaświadczenia wspomnianych instytucyi, że zachodzi tego nieodzowna potrzeba.

Petlura w roli obrońcy Żydów ukraińskich.

Lwów. Dnia 18. marca wydał główny ataman Petlura odezwę do ludności Ukrainy, w której bierze w obronę żydowską ludność Ukrainy. Petlura wzywa ludność, by bezwzględnie karała bolszewików, komunistów i innych bandytów, którzy urządzają pogromy żydowskie. Odezwa wzywa też ludność Ukrainy by stanęła w obronie prześladowanych Żydów i przez sądy wojskowe rozprawiła się bezzwłocznie z bandytami.

Odezwa kończy się zapewnieniem, że w najbliższym czasie powróci Petlura z ukraińskiem wojskiem i rządem na Ukrainie.

Odezwę tę zaopatruje organ ukrańskich socyalistów „Wpered" w następującą uwagę:

„Szczęśliwi, którzy wierzą".

Tendencyjne wykonanie reformy rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) Klub posłów żydowskich zwrócił się ze skargą do Głównego Urzędu Ziemskiego na represye stosowane względem żydowskich właścicieli ziemskich, w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej. Mianowicie w okręgu lubelskim władze lokalne parcelują wyłącznie majątki żydowskie podczas gdy gorzej administrowane majątki ziemskie chrześcijan pozostają nietknięte. Na zapytanie o przyczynę tego postępowania, czynniki lokalne odpowiadają, że jest to zapłata za to, iż posłowie żydowscy głosowali za reformą rolną. Klub posłów żydowskich domaga się interwencyi władz centralnych w tej sprawie.

Głos z zaświata.

Jakaś Rada Naczelna Zjednoczenia Polaków w. m. złożyła prez. Witosowi w dniu 19 bm. memoryał w sprawie rokowań polsko-żydowskich, w którym domaga się uwzględnienia następujących postulatów:

1) Utrzymanie w całej rozciągłości rzeczywistego równouprawnienia wszystkich obywateli kraju bez względu na pochodzenie i wyznanie.

2) Dążenie do tego, aby prawa przyznać się mające mniejszościom narodowym w Polsce, nie przyniosły uszczerbku tym obywatelom, którzy przyznają się wyłącznie do narodowości polskiej i z praw mniejszości korzystać ani pragną ani mogą.

3) Dążenie, aby Państwo użyczyło należytej opieki i poparcia dobrowolnemu prądowi asymilacyi w interesie tych warstw ludności żydowskiej, które przeciwstawiają się separatyzmowi narodowemu.

Kwarantanna umysłowa.

Kraków, 31 marca.

Nasze władze administracyjne stosują w swej akcyi represyjnej wobec niemiłej sobie literatury jeden zwłaszcza środek: indeks. Ten średniowieczny system przyoblekł się w Polsce w formę bardziej „nowoczesną", tzw. odbieranie debitu pocztowego. Szczególną opieką naszych władz administracyjnych cieszy się w tym kierunku literatura i prasa żydowska W ciągu niespełna kilku tygodni zakazano u nas kilkanaście dzienników i czasopism hebrajskich i żydowskich z komunizmem nic wspólnego nie mających, a często stojących na prawdziwej wyżynie naukowej czy literackiej. Kilkakrotnie już wskazywaliśmy na tę nową blokadę, jaką rozciągnięto nad żydostwem pol skiem, ale niestety bezskutecznie.

Ostatnio omawia „Naród" owe harce szczególnie małopolskich władz administracyjnych w artykule p. t. „Kwarantanna umysłowa", w którym czytamy m. i.:

„Władze administracyjne powołują się w swej praktyce represyjnej na pewne przepisy, lecz ich podstawa prawna nie wytrzymuje najpobłażliwszej krytyki. Dość powiedzieć, że delegat rządu na Galicyę posługuje się w tej mierze artykułem starej ustawy austryackiej i na jej mocy odbiera pewnym pismom debit. Zdawałoby się, że ten artykuł obowiązuje tylko w starym zaborze austryackim. Otóż nie. Rozporządzenie delegata Gałeckiego, jakkolwiek oparte na tak jednostronnej podstawie, rozszerza się na całą Polskę. P. Gałecki staje się w ten sposób mocodawcą dla naszego urzędu spraw wewnętrznych, który dopiero przez niego, może w swem rozumieniu legalizować represyjne zarządzenia. Co do książek i broszur, władze nie potrzebują nawet takiego parawanu, stosują też nieraz do nich nawet osławiony artykuł 129-ty, który robi przestępstwo z agitacyi klasowej i który w konsekwentnem rozwinięciu pociągnąłby konfiskatę dwóch trzecich współczesnej literatury społeczno-politycznej

Ze stanowiska prawnego, to wszystko jest bijącą w oczy anormalią, która wprost kompromituje nasz konstytucyonalizm. Lecz pozatem owa kwarantanna umysłowa jest rzeczą wysoce szkodliwą dla naszego wyrobienia politycznego. Idzie w całym świecie walka polityczno-społeczna, walka idei i kierunków, którą przecież należy studyować gdyż tylko w ten sposób można ją zrozumieć i jej dodatnie wyniki zastosować. Garść ludzi zaledwie potrzeby te odczuwa, i ją właśnie chce się oddzielić prawomyślną kwarantanną od europejskiego ruchu umysłowego."

Szczególnie słuszne są uwagi „Narodu" co do klauzuli „przeciw państwu polskiemu". „Naród" pisze:

„Specyalną kategoryę inkryminowanych rzeczy stanowią książki i broszury „przeciw państwu polskiemu". Jest to formuła nader elastyczna, pod którą podciągnąć można wszelką krytykę naszych urządzeń oraz praktyki administracyjnej. Dla ludzi, chcących wiedzieć, co sądzą o nas na Zachodzie i co nam zarzucają, taka krytyka jest stokroć więcej pouczająca, niż zdawkowe okolicznościowe pochwały, które skwapliwie przynoszą nam przy lada sposobności nasze agencye. Wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób chcą wpływać na naszą politykę, powinni te rzeczy czytać i uważnie czytać. Złą przysługę wyrządza im nasza administracya, utrudniając im dopływ materyału informacyjnego.

Tak tedy zarówno ze względów prawnych, jak i z dobrze zrozumianego utylitaryzmu należy co prędzej położyć koniec samowoli administracyjnej, za którą przemawiają tylko stare nałogi policyjne, a które są wprost urągowiskiem dla naczelnych zasad świeżo uchwalonej Konstytucyi".

Przegląd polityczny.

Prez. ministrów Briand o kwestyi wschodniej.

Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych i finansów Izby francuskiej prez. min. Briand omawiając sprawę wschodnia oświadczył. że stwierdził u Turków nastrój ugodowy i pragnienie współpracy z Francyą. W dalszym ciągu swej mowy wskazał na to, że Turcy oświadczyli swą zgodę na plebiscyt w Smyrnie i Tracyi.

Co do stanowiska Grecyi dał premier wyraz przekonaniu, że Grecya zadowoli się odszkodowaniem za Smyrnę. Na mocy układu francusko-tureckiego (którego treść podaliśmy już — Red. N. D.) otrzymują Turcy całą Cylicyę wraz z okolicą Aleksandretty bez samego portu. Briand przyrzekł, że po opróżnieniu Cylicyi wojska i urzędnicy francuscy powrócą do kraju

Paryż. PAT. (Ag. Havasa). Przywódcy muzułmanów i licznych gmin chrześcijańskich w Cylicyi wysłali do Rady najwyższej wspólną petycyę, w której po złożeniu oświadczenia, że stanowią większość mieszkańców w Cylicyi, proszą Radę najwyższą o udzielenie im krajowej autonomii pod protektoratem francuskim.

Z zielonej międzynarodówki.

W rozmowie współpracownika „Jövö" z posłem bułgarskim we Wiedniu Doreffem, podał tenże kilka szczegółów o znanym pod nazwą „zielona międzynarodówka" międzynarodowym ruchu chłopskim, który jest najsilniejszym w Bułgaryi. Bułgarska partya chłopska weszła w kontakt z pokrewnemi organizacyami w innych państwach europejskich celem stworzenia ruchu, mającego przeciwdziałać bolszewizmowi. Dotychczas ograniczyła się ta akcya międzynarodowa tylko do listownej wymiany zdań między Stambulijskim i Heimem w Bawaryi, prof. Lauerem w Szwajcaryi, posłem Maurą we Włoszech, premierem Witosem w Polsce, prez. Stockerem i dyr. Sturmem (chrześc.-społ.) w niem. Austryi, Svehlą w Czechosłowacyi i drem Blaskovicsem na Węgrzech.

Z końcem kwietnia ma się odbyć w Paryżu większa konferencya z udziałem delegatów towarzystw rolniczych i partyj chłopskich w powyższych państwach. Na miesiąc maj planowane jest zwołanie podobnej konferencyi do Pragi. Obie konferencye mają jednak mieć charakter tylko przedwstępny.

Konferencya krajowa org. syońskiej zach. Małopolski i Śląska.

Pierwsze posiedzenie.

W dniach 27. i 28. b. m. toczyły się w wielkiej sali krakowskiego kahału obrady konferencyi syońskiej zachodniej Małopolski i Śląska. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów reprezentujących organizacye syonistyczne 32 miejscowości, między innemi: Kraków, Tarnów, Przemyśl, Bielsko, Wadowice, Rzeszów, Jasło, Chrzanów, Dębicę, Bochnię, Baranów, Gorlice, Brzozów i w. i. Na obrady zjazdu przybyli w charakterze gości z Warszawy poseł na sejm adwokat Grünbaum i sekretarz organ. syon. Rzpltej Polskiej p. Grawicki.

W sali ozdobionej girlandami o barwach biało-niebieskich z portretem Herzla, zawieszonym nad stołem prezydyalnym wśród uroczystego skupienia uczestników zjazdu, zagaił obrady w niedzielę rano hebrajskiem przemówieniem przewodniczący zach.-małop. org. syon. poseł na sejm

dr. Ozyasz Thon.

Kilku barwnemi zdaniami skreśliwszy wielką doniosłość wiekopomnego aktu w San Remo, stwierdza mówca z żalem, że organizacya syonistyczna nie umiała należycie wykorzystać zapału jaki po ogłoszeniu tego aktu ogarnął wszechświatowe żydostwo. Jeśli teraz masy żydowskie nie okazują należytego zrozumienia dla wielkiej epoki, którą przeżywamy, jeśli odzew na dziejowej doniosłości wypadki które się przed nami rozgrywają, nie jest tak potężnym, jakim by być powinien i mógł — to winę ponoszą w pierwszym rzędzie ci, którzy najbliżej stoją tego ludu — syonistyczne organizacye prowincyonalne. To przeoczenie, ta nieumiejętność wyzyskania olbrzymiego entuzyazmu, jaki przed niespełna rokiem zapanował w ulicy żydowskiej, jest przyczyną bierności ludu żydowskiego i braku ofiarności na cele odbudowy Palestyny, a nie, jak twierdzą, rozbieżność poglądów między syonizmem amerykańskim a europejskim.

Wielka wybiła godzina — wywodzi pos. Thon — pamiętać powinniśmy, że San Remo nałożyło na nas ciężki obowiązek, który spełnić musimy. Minęły czasy Herzla, kiedy mogliśmy się zasłaniać pretekstem, że brak nam warunków zewnętrznych do urzeczywistnienia wielkiego ideału syońskiego, dziś, po uzyskaniu prawno-publicznych gwarancyi w Palestynie od nas samych zależy, by je wyzyskać i na gruzach golusu nowe życie wykuć dla skołatanego żydostwa. Uchwały, jakie konferencya poweźmie, kończy mówca — winny wypływać z przeświadczenia, że zaciągnęliśmy wielki dług i zobowiązanie wobec narodu i całego świata. Świadomi tego obowiązku pójść musimy do ludu i pobudzić go do wielkiego czynu, a przekonamy się, że gorącem sercem odpowie na nasz apel i stanie na wyżynie godnej chwili dziejowej.

Wybory prezydyum.

Po zagajeniu posła dra Thona przystąpiono do wyborów prezydyum, w skład którego weszli jako przewodniczący adw. **dr. Juda Zimmerman** (Kraków), **dr. Salomon Seelenfreund** (Brzozów), **Joachim Neiger** (Tarnów), **Eliasz Wang** (Rzeszów) i **dr. Richter** (Przemyśl).

Wspomnienie pośmiertne.

Adw. dr. Zimmerman obejmując przewodnictwo w przemówieniu wstępnem poświęcił ciepłe wspomnienie pamięci zmarłych członków organizacyi syon. zach. Małopolski, bohaterów palestyńskich poległych w obronie Górnej Galilei, w szczególności pamięci kap. Trumpeldora i Jego towarzyszy z Tel-Chaj. Tę część przemówienia wysłuchali obecni stojąc, składając w ten sposób hołd należny pamięci naszych bohaterów i niestrudzonych krzewicieli idei syońskiej. W końcu tej żałobnej części swojej przemowy nie zapomniał również adw. Zimmerman wyrazić imieniem konferencyi gorących słów współczucia posłowi drowi Thonowi, który w krótkich odstępach czasu stracił matkę i ojca.

Przemowę swoją do delegatów zakończył przewodniczący prośbą o zdrową i rzeczową krytykę.

Z kolei zabrał głos entuzyastycznie przywitany szanowny gość z Warszawy

poseł adw. Grünbaum

który witając konferencyę imieniem Centr. Kom. org. syon. Rzpltej Polskiej, życzy jej pomyślnych wyników obrad. Mówca wskazuje na wielką rolę jaka w renesansie żydowskim przypadła teraz w udziele żydostwu polskiemu, szczególnie teraz, gdy żydostwo rosyjskie zmękane pogromami ukraińskimi i represyami bolszewickiemi na długie zapewne lata pozbawione zostało możności współpracy i tej tężyzny duchowej, jaką promieniowało na całą dyasporę. Krynica żydostwa rosyjskiego, z której czerpało soki żywotne żydostwo całego świata, obecnie wskutek fatalnych stosunków wyschła i cały ciężar, całe brzemię odpowiedzialności za wielkość naszych zadań spada na żydostwo polskie powołane obecnie do objęcia roli żydostwa rosyjskiego. Ta wielkość zadań żydostwa polskiego wymaga tej konsolidacyi, którą uzyskamy przez odpowiednio silną organizacyę syonistyczną i dlatego wyłania się potrzeba zjednoczenia wszystkich dotychczas samodzielnych organizacyi syon na ziemiach polskich w jedną wielką a potężną całość. Usiłowania w tym celu są już czynione i jest nadzieja że unifikacya niebawem nastąpi. Końcową część swojego przemówienia poświęcił mówca polemice z syonizmem amerykańskim, który, zdaniem pos. Grünbauma, całej doniosłości narodowego odrodzenia nie odpowiada. Do wydatnej w rozumieniu narodowem kolonizacyi doprowadzić może tylko świadoma praca, skierowana do wybudowy Palestyny, w duchu kultury narodowej, opartej nietylko na kapitale prywatnym, ale i to przedewszystkiem — na kapitale społecznym, narodowym, syońskim. Mobilizacya umysłów pod tem prowadzona hasłem znajdzie silniejszy oddźwięk wśród ludu żydowskiego, który jeden tylko jest w stanie z Palestyny uczynić Erec Izrael.

Depesze powitalne.

Po przemówieniu posła Grünbauma odczytuje przewodniczący dr. Zimmerman depesze powitalne, między innemi od Egzek. org. syon. w Londynie, K. C. org. syon. w Czechosłowacyi, krajowej org. syon. w Austryi, krajowego Komitetu syonistycznego na Bukowinie, K. C. org. syon, w Polsce, egzekutywy org. syon. wschod. Małopolski.

Następnie gen. sekretarz organizacyi syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska dr. Kohn odczytuje

sprawozdanie z działalności K. C.

za ubiegłe dwa lata. Referent dzieli materyał sprawozdawczy na trzy grupy: 1) kwestyę organizacyi, 2) pracę w golusie i 3) najważniejsze zagadnienia pracy palestyńskiej.

Praca organizacyjna w okresie sprawozdawczym — zaczął referent — szczególnie w pierwszej połowie nie mogła postąpić tak raźno, ponieważ na każdym kroku spotykaliśmy się z wielkiemi trudnościami i represyami ze strony władz rządowych. Zbyt często powtarzały się represye w bardzo wielu miasteczkach, jak zamykanie stowarzyszeń i szkół hebrajskich, zakazy odbywania zgromadzeń, jednem słowem krępowanie wszelkich objawów żyd. życia narodowego. Nic więc dziwnego, że te nie dające się przezwyciężyć trudności osłabiły wolę naszych najlepszych pracowników na prowincyi. Jeżeli uwzględnimy ponadto przeszkody stawiane naszym poszczególnym organizacyom lokalnym ze strony elementów ortodoksyjnych oraz brak zdolnych do pracy narodowej wskutek ubytku wielu najlepszych członków partyjnych, poległych na wojnie światowej lub zaciągniętych w szeregi, to musimy przyznać, że to, co zdziałano wśród tak ciężkich i wyjątkowych warunków, przedstawia pocieszny dorobek i rokuje pomyślniejsze wyniki, o ile przy nowo rozpoczętej akcyi uda nam się uzyskać więcej sił czynnych.

Ze sprawozdania wynika, że obecnie istnieje w zach. Małopolsce 104 organizacyi lokalnych. Ilość placówek syońskich powiększyła się przez połączenie organizacyi na Śląsku cieszyńskim z organizacyą zach. Małopolski.

Powyżej naszkicowane trudności starał się K. C. o ile leżało w jego mocy, usunąć lub przynajmniej złagodzić, interweniując u władz o zaniechanie represyi. W ostatnim czasie podjęto u generalnej delegatury rządowej akcyę w kierunku reaktywowania zamkniętych stowarzyszeń syońskich oraz legalizacyi statutów mających na nowo powstać poszczególnych organizacyi lokalnych.

W dalszym toku referatu porusza mówca

akcyę szeklową

za rok 1920 stwierdzając, że poszczególni członkowie partyi, a przedewszystkiem mężowie zaufania nie dokładali starań, jakich wymagała tak ważna sprawa wzmocnienia organizacyi przez pozyskanie coraz większej liczby szeklowców.

Akcya szeklowa za rok 1921 dopiero się rozpoczęła. Egzekutywa zażądała od wszystkich organizacyi krajowych jednego miliona szekli. Jest zatem obowiązkiem wszystkich delegatów, aby rozwinęli żywą agitacyę celem uzyskania sumy szeklowej nałożonej na organizacyę syońską w zach. Małopolsce przez Egzekutywę londyńską.

Po omówieniu poszczególnych

kwestyi natury organizacyjnej

podaje referent w ogólnych zarysach stan rozwoju pracy kulturalnej za czas sprawozdawczy, zastrzegając sobie bliższe omówienie pracy wychowawczo-kulturalnej w szczególności na polu krzewienia języka hebrajskiego w referacie o pracy kulturnej.

Do zakresu wspomnianej na wstępie referatu pracy w golusie należy

praca ekonomiczn-społeczna

przy której K. C. natrafił na wielkie trudności. Nie dał się on jednak tem odstraszyć i interweniował w wielu wypadkach gdy chodziło o wzmocnienie ekonomicznych pozycyi ludu żydowskiego Udało się K. C. zorganizować rzemieślników żydowskich, utworzyć kursa zawodowe dla rzemieślników, uzyskać subwencyę dla tych kursów od Jointu oraz zorganizować ruch stowarzyszeń konsumcyjnych. Dzięki niestrudzonej pracy kilku gorliwych członków organizacyi lokalnych powstały we wielu miastach syońskie stowarzyszenia konsumcyjne. Ponadto założył K. C kursa dla elektrotechników i budowniczych. Żywo zajęto się także sprawą niesienia pomocy ofiarom pogromów ukraińskich, która jednakowoż nie dała tych rezultatów jakich K. C. mógł się spodziewać od żyd. społeczeństwa zach. Małopolski

Wkońcu omawia referent

obecny stan pracy palestyńskiej

którą wykonywały biura palestyńskie w Krakowie i komisye palestyńskie na prowincyi. Do biura palestyńskiego należała m. i. rejestracya emigrantów do Palestyny. I tak zarejestrowano 7800 emigrantów między nimi 700 rolników, 1550 rzemieślników, resztę stanowili chalucim. Z nich wyjechało 780 do Palestyny (mężczyzn 590, kobiet 190). Biuro palestyńskie poczyniło starania o uzyskanie wsparcia lub długoterminowej pożyczki dla ubogich a kwalifikowanych chalucim. Ponadto interweniowało Biuro Palestyńskie u władz administracyjnych, o ile emigrantom robiono trudności przy wydawaniu paszportów itd. Na zakończenie wyjaśnia referent przyczyny osłabienia emigracyi, która przedewszystkiem wskutek instrukcyi Egzekutywy syońskiej w Londynie zmalała, i wyraża nadzieję, że Egzekutywa londyńska w nowym składzie zmieni dotychczasową taktykę hamowania emigracyi i usunie wszelkie przeszkody tamujące wielką emigracyę do Palestyny.

Z kolei odczytuje

dr. Hilfstein

sprawozdanie kasowe za czas od ostatniej konferencyi krajowej.

Po sprawozdaniu kasowem utworzono na wniosek adw. dra Feldbluma komisyę weryfikacyjną, permanencyjną, palestyńską zarazem dla Keren Hajesod, kulturalną i organizacyjną.

Nad wygłoszonemi sprawozdaniami rozwinęła się żywa

dyskusya

w której w ciągu przedpołudniowego posiedzenia zabierali głos pp adw. dr. Seelenfreund, Kwittner i Kraus, poczem posiedzenie pierwsze zamknięto.

* * *

W skład nowego komitetu centralnego org. syon., wybranego na konferencyi syonistycznej weszli pp.: Pos. dr. Thon jako przewodniczący, jako członkowie zaś: dr. Ellenberg, dr. Feldblum, Freund, dr. Gottesman, dr. Hilfstein, dr. Kohn, Lindenbaumówna, dr. Nichtberger, dr. Schwarzbart, dr. Spiegel, Spira Samuel, dr. Wahrhaftig, Wiener Samuel, Walkowski, dr. Zimmerman i inż. Zimmerman. Nadto jako redaktor „Nowego Dziennika“ dr. Tisch, jako kierownik akcyi za Keren Hajessod dr. Pilzer, jako kierownik Funduszu Narodowego Nussbaum, wreszcie jako przełożony komisyi techników inż. Fingerhut.

Od Wydawnictwa.

Od trzech miesięcy **koszta druku wzrosły o 90%** — cena zaś **papieru** rotacyjnego podniosła się o przeszło **100%**. Ze względu na plebiscyt górnośląski starały się wydawnictwa dzienników krakowskich, mimo tak ogromnego podwyższenia kosztów produkcyi, utrzymać dotychczasową cenę numeru i prenumeraty. Jednakowoż dotkliwe straty wskutek tego poniesione zmuszają nas obecnie do nowego uregulowania cen dzienników.

Od 1 kwietnia br. cena numeru pojedynczego wynosić będzie 8 Mkp Odpowiednio zostanie unormowana przedpłata miesięczna.

Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma, Nowy Dziennik, Rzeczpospolita.

* * *

Od Administracyi.

Stosownie do powyższej uchwały wszystkich wydawnictw krakowskich prenumerata naszego pisma, które **wychodzi także w poniedziałki i dnie poświąteczne,** wynosić będzie od 1-go kwietnia br.

w Krakowie i na prowincyi Mkp.	190·—
z odnoszeniem . . . . . „	210·—
z przesyłką pocztową . . „	225·—
zagranicą . . . . „	275·—

Celem uregulowania nakładu prosimy Szan. naszych Prenumeratorów o bezzwłoczne uiszczenie należytości na miesiąc kwiecień załączonym czekiem P. K. O.

KRONIKA.

Kraków, 31 marca.

— Wybór nowego wiceprezydenta. We środę dnia 6 kwietnia o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Rady m. Krakowa tajne posiedzenie, na którem dokonany zostanie wybór nowego wiceprezydenta na miejsce śp. Ernesta Bandrowskiego.

— Podatek gminny od pokoi hotelowych. Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie statut o podatku gminnym od pokoi wynajmowanych w hotelach, domach noclegowych i pensyonatach uchwalony przez Radę miejską w dniu 12 listopada 1920 a zatwierdzony przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu reszir. z 12 lutego br.

Po myśli tego statutu obowiązani będą goście płacić na rzecz gminy miasta Krakowa do rąk prowadzącego dany hotel, pensyonat czy dom noclegowy 20 proc. dziennej ceny pokoju wraz ze wszystkiemi ubocznemi świadczeniami.

Do uwolnionych od tej opłaty zalicza ustawa wojskowych, których zakwaterował Magistrat urzędników państwowych i komunalnych, urzędujących w Krakowie lub delegowanych tu czasowa w interesie służbowym, dalej osoby, którym przysługuje uwolnienie od danin i opłat publicznych na podstawie prawa kosztów lub na zasadzie specyalnych umów państwowych, i wreszcie młodzież uczęszczająca do szkół w Krakowie.

— Wydział Towarzystwa Zagród dla inwalidów odbył w dniu 17 marca 1921 posiedzenie, na którem przystąpił wreszcie do osadnictwa inwalidów i to w majątku Wysocko we wschod. Małopolsce. Wydział wyszukał 10 kandydatów, którzy otrzymają ziemię skoro zapadnie decydująca uchwała Rady głównej Towarzystwa. Zarazem przewidziana jest także pomoc finansowa na zagospodarowanie. Dalej rozpatrywano sprawozdanie Delegatury we Lwowie, Komitetu powiatowego w Pilźnie i załatwiono cały szereg próśb inwalidzkich, a także omówiono wytyczne dla ankiety prawniczej, która się ma zastanowić nad wydaniem potrzebnej dla osadnictwa inwalidów ustawy o własności ograniczonej. Towarzystwo przyjęło z podziękowaniem dwa cenne dary t. j. od P. Zyg. Jałbrzykowskich z Ujazdu w złocie i srebrze 8630 koron, oraz złożone przez P. Włodzimierza Tetmajera po likwidacyi urzędu propagandy 10.000 mk.

— Pierwszy dzień bezmięsny w Krakowie. Reglamentatorzy zastosowali wczoraj skrupulatnie przepisy rozporządzenia minist. aprowizacyi „ograniczające" konsumcyę. Mięso — najtańszy obecnie artykuł spożywczy — znikło zupełnie. Nie podawano zamiast niego jarzyn, w dobrze zrozumianym interesie właścicieli restauracyi. Jadłospisy wymieniały szereg potraw z dziczyzny, drobiu, karpie, pstrągi, itd. Legumin również nie brakło — po odpowiednich cenach. Gdyby tak mieć dochody ministra aprowizacyi! Możnaby wtedy i nawet u samego schyłku miesiąca urządzić sobie w dzień bezmięsny nieograniczone spożycie.

— **Podrożenie czeskich wiz paszportowych.** Ponieważ polski konsulat w Pradze podniósł należytości za wizowanie czesko-słowackich paszportów na 100 koron czeskich, zaprowadził konsulat czesko-słowacki w Krakowie na zasadzie wzajemności z dniem 21 marca opłatę od polskich paszportów do Czech na 1100 marek polskich.

— Z Towarzystwa lekarskiego. W czwartek d. 31 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w T-wie Lekarskiem (Radziwiłłowska 4) zebranie towarzysko-naukowe.

Zebranie zagai doc. dr. Seńkowski odczytem p. t. „Zmiany w pojęciu o budowie wszechświata". Goście mile widziani.

— Z teatru im. J. Słowackiego. Dziś po raz 5-ty w tym sezonie „Don Juan" Rittnera ze znakomitym gościem w roli tytułowej. W piątek 1 kwietnia po raz ostatni „Taniec śmierci" z p. Adwentowiczem w wstrząsającej kreacyi kapitana Edgara. W sobotę „Hamlet" w niezmienionej inscenizacyi śp. TT. Pawlikowskiego. Z powodu występów K. Adwentowicza przerwały się w pełni największego sukcesu przedstawienia „Powrotu" Flersa i Croisseta. Dyrekcya licząc się z wielkim popytem biletów na tę komedyę daje ją wyjątkowo na przedstawienie popołudniowe w najbliższą niedzielę.

— Walka z lichwą. Za sprzedaż mleka po 50 mk za litr urząd walki z lichwą w Krakowie spowodował aresztowanie Maryi Szczupakowej, gospodyni z Sulechowa pod Krakowem.

— Kradzież skóry. Aresztowano jeńca bolszewickiego Piotra Zajcewa, l. 24, zbiegłego prawdopodobnie z obozu internowanych. Odebrano mu skórą z budy odciętej z powozu. Skórę tę Z. usiłował sprzedać pewnemu szewcowi, któremu jednak oferowany towar wydał się podejrzanym. Szewc spowodował zaaresztowanie Zajcewa. Skóra jest do odebrania w komisaryacie na Półwsiu Zwierzynieckim.

— Włamanie. W dniu 22 bm. włamano się do mieszkania Anny Wenclewicz i skradziono jej bieliznę i rozmaite przedmioty z garderoby wartości 35.000 mkp. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano wczoraj 17 let. Jakóba Grünberga. Wspólnik zaaresztowanego 28-letni Mojżesz Kagan zbiegł. Równocześnie za paserstwo w tej sprawie aresztowano Reginę Rosenberg, Jentę Krzak, od których pewną część skradzionych przedmiotów odebrano.

Ze sportu.

Obydwa spotkania lwowskiej Pogoni z Wisłą były zdarzeniem sportowem, godnem uwagi. Pogoń, jeszcze mniej niż nasze kluby mająca styczność z europejskim footbalem, okazała się drużyną doskonale ograną, o świetnej technice i oryentacyi. To też Wisła walczyła z poważnym przeciwnikiem i w pierwszym dniu zawodów tylko dzięki rzutowi karnemu uzyskała zwycięstwo. W spotkaniu poniedziałkowem napad Pogoni, który może służyć za wzór krakowskim drużynom, stwarzał raz po raz niebezpieczne sytuacye bez rezultatu dzięki bramkarzowi Wisły. Po pauzie obie drużyny w ładnie kombinowanych atakach zagrażają sobie nawzajem, dopiero w ostatnich minutach „olimpijczyk" Kuchar wydziera dla lwowiaków zwycięstwo, w zupełności zasłużone.

Zima zbiegła drużynom żyd. na wielkich „zbrojeniach flotowych", których wynikiem jest nowe boisko „Jutrzenki" za Parkiem Jordana. Z radością notujemy, że Kraków posiadł niniejszem już drugi plac sportowy żyd. i oczekujemy, że wysiłki sportowe naszych drużyn pójdą po tej samej linii co ubiegłego sezonu, w którym Makkabia zwyciężyła nawet przodujący klub krakowski. M. K.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Don Juan" Rittnera.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Kiki"

Piątek: „Karnawał".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Czwartek: „Faworyt".

Piątek: „Faworyt".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Gwiazda Kaukazu"

Piątek: „Gwiazda Kaukazu".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Czwartek: „Expres".

Z kraju.

Owoce hecy antysemickiej. Z Pińczowa donosi nam tamtejszy obywatel co następuje: Gdy ludność chrześcijańska w pierwszy wieczór Wielkanocy zgromadziła się w kościele na nabożeństwo, policya w towarzystwie wielu mieszczan obległa dom krawca M. Fiszla, sąsiadujący z kościołem. Policya przeprowadziła ścisłą rewizyę u właściciela i u wszystkich lokatorów pod pozorem, że w domu tym mordują chrześcijańskie dziecko, aby wydobyć krew na mace. Po przetrząśnięciu wszystkich zakamarków i poddaniu rewizyi bardzo szczegółowej wszystkich obecnych, policya opuściła dom, nie znalazłszy, rzecz jasna, nic podejrzanego.

Podajemy fakt ten do publicznej wiadomości z tem, że policya nasza, zreorganizowana na sposób angielski, nie objawia snać wcale angielskiego uświadomienia, lecz zajmuje się dotąd barbarzyńskiem „tropieniem" krwawych donosów o mordach rytualnych. Jak gdyby stosunki bezpieczeństwa życia i mienia były u nas tak pewne, że policya nie mając już nic innego do czynienia, może swobodnie bawić się w średniowieczną inkwizycyę! Co na to pan minister spraw wewnętrznych?

Droga na Tryest otwarta. Z Wydziału Palestyńskiego komunikują nam: Konsulat włoski powiadomił Wydział Palestyński, że przerwa w wydawaniu wizy włoskiej ustała i że odtąd wizy dla emigrantów palestyńskich wydawane będą bez przeszkód.

Cena wizy włoskiej wynosi obecnie 3000 Mk polskich, wizy czeskiej 1100 Mkp.

Dział gospodarczy.

Polska a dług niemiecki. Podług artykułu 254 traktatu wersalskiego państwa, którym zostały odstąpione terytorya niemieckie, obowiązane są do przyjęcia na siebie spłaty części ogólnego długu tego państwa, do którego należało odstąpione terytoryum, w wysokości, w jakiej te długi przedstawiały się w dniu 1 sierpnia 1914 roku. Przypadające zaś na każde z tych państw części długu niemieckiego podlegają ustaleniu przez komisyę odszkodowań na zasadzie stosunku, jaki zachodził między dochodami na terytoryum odstąpionem do dochodów całej Rzeszy niemieckiej oraz poszczególnego państwa. Według danych cyfrowych ogólny dług Niemiec w dniu 1 sierpnia 1914 roku wynosił 5.383 milionów, a Prus 10.853 milionów, razem 16.3 miliarda. Z tej sumy, zgodnie z powyższemi zasadami, wypadłoby na Polskę około 580 do 600 milionów marek niemieckich w złocie. Należy przytem zaznaczyć, że w myśl postanowienia artykułu 255 traktatu część długu niemieckiego powstała wskutek wydatków na kolonizacyę niemiecką podlega wyłączeniu od przejęcia przez Polskę. Spłata przypadających na państwa części długu niemieckiego jest przewidziana w traktacie w ten sposób, że rząd obejmujący odstąpione terytoryum przedewszystkiem przejmie na siebie zobowiązania wobec własnych obywateli a gdyby przy tem wykazała się nadwyżka długu i zaszła potrzeba wypłat na rzecz rządu niemieckiego, to wypłaty te winny być przekazywane komisyi odszkodowań na rachunek sum należnych od Niemiec jako odszkodowanie, dopóki Niemcy będą winne jeszcze jakąkolwiek z tego tytułu sumę.

Liczba bezrobotnych. Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy było na początku lutego, na terenie 6 województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Lubelskiego, Kieleckiego i Białostockiego, oraz zachodniej Ma-

łopolski, około 95 tysięcy bezrobotnych. Wskutek częściowego zażegnania kryzysu opałowego, nastąpiła w ciągu miesiąca poprawa: liczba bezrobotnych spadła do normy grudniowej, t. j. do 80 tysięcy.

Cukier. Cukier tanieje lecz w krajach, które nie podlegają reglementacyi państwowej. My dotąd nie mamy jasnej statystyki. Polacy, którzy płacą mk. 150 i więcej za funt cukru, nie wiedzą, ile ich ojczyzna produkuje i czy przymusowy wywóz cukru dla upadającej waluty jest wogóle korzystny. Czy więcej Polska nie traci na niedokarmianiu swej ludności i na paskarskim handlu cukrem. W Anglii uwolnienie cukru z pod nadzoru państwowego wprowadziło ożywiony handel i taką zniżkę, iż za cetnar angielski płacono 38 sh. W Danii ustało racyonowanie cukru i ceny raptownie spadły. We Francyi płacono w ostatnim tygodniu cukier 100 fr. za cetnar = 100 funtów. t. j. 50 marek funt! Po jakiej cenie my cukier zagranicę sprzedajemy? Niech rząd wprowadzi jawność co do manipulacyi z cukrem. Ludność cierpi, płaci i milczy. Dosyć tego milczenia!

Przymusowa pożyczka kolejowa w Czechach. Czeskie min. skarbu wniosło do parlamentu projekt ustawy, w myśl której za każdy dostawiony do załadowania wagon ma przemysłowiec subskrybować 100 koron pożyczki państwowej. Rząd oblicza spodziewany przychód na dwa miliardy rocznie, a pragnie obrócić na podniesienie sprawności kolei i telefonu.

W kołach przemysłowych spotkał się projekt z surową krytyką; sądzą, że zabije on przeżywający poważny kryzys eksport czeski. Projekt ten wprowadza ciężary nietylko dotkliwe, ale i niesprawiedliwe. Opłata jest bowiem jednolitą bez [illegible] na ładunkową wagonu (dziesięć wzgl. dwadzieścia ton), a także nie liczy się z [illegible] ładowanego towaru, równą więc sumę płacić się będzie za wysyłkę wagonu węgla brunatnego wartości 2000 K i wagonu produktów tekstylnych, reprezentujących wartość półtora miliona koron.

Z giełdy.

Kraków, 30 marca.

Po feryach świątecznych giełda nabrała świeżego rozmachu; ruch znacznie się zwiększył, transakcye obejmują już prawie wszystkie notowane w Krakowie papiery przemysłowe i handlowe. Kursa nie odbiegły jednak wybitniej od poziomu ubiegłego tygodnia. Spadła jedynie Górka i Parowozy drugiej emisyi, poprawiła się Polska Nafta.

Waluty poszły w przeciągu sześciu dni silnie w górę. W wolnym obrocie dolary 705, marki niemieckie 13.15, przekaz Wiedeń 115, a korony czeskie 10.50 do 10.60.

Giełda krakowska z dnia 30 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar.	żądane	transak.
Bank Przemysłowy Mk.	550—	600—	525—
Hipoteczny	680—	740—	
Małopolski	750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	775—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	200—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	1000—	1100—	1100—1080
Handl. Spółka akc. „Impeks"	600—	650—	625—615
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900—	2100—	2001—
Żegluga Polska	750—	850—	800—
Zieleniewski	6800—	7200—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.	3300—	3700—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1900—	2100—	2000—1975
„[illegible]" fabryka maszyn rolniczych	5300—	5700—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3100—	3300—	3250—3085
„Automotor" fabryka samochodów	2150—	2300—	2150—2200
„[illegible]" fabryka cementu	7500—	8400—	7000—7100
Ca. akc. Zakłady Górn. Siersza	5700—	6000—	5850—5875
„Lepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000—	8300—	
Polska nafta	2900—	3100—	3200—
Elektrownia w Sierszy III em.	1700—	1900—	1840—1800
„Cikos" T. A.	3800—	4000—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1100—	1200—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700—	2900—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3700—	3900—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700—	3900—	

Waluty i dewizy

	Gotówka Kupno	Waluta markowa (banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	780—	800—	—·—	—·—
Franki francuskie	54—	56—	55—	58—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12—	13—	12·50	13·50
Korony austryackie	110—	120—	115—	125
Korony czesko-słowackie	9·50	10·50	10·50	11·50
Lei rumuńskie	9—	10—	—·—	—·—
Liry włoskie	25—	28—	—·—	—·—

Giełda w Zurychu (L): Berlin 9.15, Holandya 199.25, Nowy Jork 576, Londyn 22.68, Paryż 40.35, Medyolan 23.85, Bruksela 42.25, Kopenhaga 103, Sztokholm 135.50, Chrystyania 93.50, Madryt 80.50, Buenos Aires 200, Praga 7.45, Budapeszt 1.82½, Zagrzeb 4, Bukareszt 7.92½, Warszawa 0.72½, Wiedeń 1.55, Austr. stempl. 1.—.

Giełda Wiedeńska (L): Amsterdam 24350, Zagrzeb 473, Belgrad 1890, Berlin 1107, Bruksela 5080, Budapeszt 209, Bukareszt 935, Chrystyania 11275, Kopenhaga 12275, Londyn 2755, Medyolan 2840, Nowy Jork 708, Paryż 4865, Praga 900, Sofia 825, Sztokholm 16270, Warszawa 81.50, Zurych 12187.50. Dolary 702, belgijskie 155, bułgarskie 805, duńskie 12175, marka niemiecka 1107, angielskie 2740, francuskie 4840, holenderskie 24275, włoskie 2825, jugosłowiańskie 1881, norweskie 11175, polskie 87.30, rumuńskie 920, rosyjskie 298, szwedzkie 16170, szwajcarskie 12150, czeskie 899.50.

Marka polska w Pradze 8.25, przekaz na Warszawę 9.25.

Marka polska w Berlinie 7.67½.

TELEGRAMY.

Śmierć hr. Agenora Gołuchowskiego.

Lwów. (Tel. wł.). Zmarł tu hr. Agenor Gołuchowski, b. minister spraw zagranicznych Austro-Węgier. Zmarły, syn namiestnika Galicyi, należał do najwybitniejszych polityków polskich ostatniego pięćdziesięciolecia. Urodzony 25 marca 1859, obrał wczas karyerę dyplomatyczną, którą rozpoczął jako radca legacyjny przy ambasadzie austryackiej w Paryżu. Od roku 1887 do 1894 był posłem Austro-Węgier w Bukareszcie, a od r. 1895 do 1906 piastował urząd ministra spraw zagranicznych. Przewodnią myślą jego polityki zagranicznej było przeszkodzić zbrojnemu starciu między Austryą a Rosyą. Podczas wojny oddał ś. p. Gołuchowski sprawie polskiej wielkie usługi, a to dzięki licznym znajomościom w świecie dyplomatycznym.

O pomoc dla Austryi.

Paryż. PAT. (Havas). Komitet finansowy Ligi narodów zastanawiał się w dalszym ciągu nad przyjściem z pomocą Austryi. Zebrania komitetu będą się odbywały codziennie do czwartku.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Parisien" ogłasza następujące szczegóły o wczorajszem posiedzeniu komitetu finansowego Ligi narodów: Podczas gdy z jednej strony prawa i przywileje przyznane aliantom w traktacie w St. Germain mają być na razie według ogólnego planu odłożono, to z drugiej strony okazała się konieczność dania należytej gwarancyi wierzycielom zagranicznym. Konieczne zarządzenia były badane na konferencyi. W żadnym wypadku nie ma mowy o naruszeniu narodowej (ma być „państwowej" — Red.) niezawisłości Austryi.

Stanowcza postawa koalicyi wobec próby restauracyi Habsburgów na Węgrzech.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). Wiadomości o powrocie byłego cesarza na Węgry, wywołały w świecie politycznym włoskim niezadowolenie. Jest to fakt niepomyślny dla Węgier, które potrzebują spokoju. Ministerstwa państw koalicyjnych porozumiały się w tej sprawie. Istnieje zupełna zgoda iż należy przeszkodzić powrotowi byłego króla na tron. Stanowisko, jakie zajęłaby koalicya w takim wypadku jest już od dłuższego czasu ustalone. Depesza z Budapesztu w sprawie stanowiska rządu węgierskiego brzmi uspakajająco, mimo tego jednak zwracają uwagę na to, iż Karol Habsburg nie rozpocząłby akcyi swej gdyby nie spodziewał się znaleźć sprzymierzeńców w kraju. Na każdy sposób jest pewną rzeczą, że koalicya jest zdecydowana całą tę sprawę załatwić możliwie szybko.

Paryż. PAT. Wied. B. K. Dzienniki zamieszczają telegramy o przybyciu byłego króla Karola do Budapesztu bez komentarzy. Jedynie „Petit Parisien" zauważa, że należy przeczekać na wiadomości o tem, co spowodowało przyjazd byłego króla do Budapesztu, którego powrót na tron mógłby mieć fatalne skutki dla ogólnego położenia w Europie środkowej. Ani Czechosłowacya, ani Rumunia nie dopuszczą do spełnienia się zamiaru Karola powrotu na tron węgierski.

Szczegóły układu francusko-czeskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Bazylei donoszą: Pisma niemieckie ogłaszają szczegóły tajnego układu czesko-francuskiego, który przewiduje wzajemną interwencyę w następujących wypadkach: przewrót monarchistyczny w Niemczech, Austryi lub na Węgrzech, przewrót bolszewicki w Niemczech lub Austryi, przyłączenie pewnej części Austryi do Niemiec. W tym wypadku Czechy okupowałyby Austryę Dolną i Górną.

Ameryka wobec problemów międzynarodowych.

Paryż. PAT. Havas. Na Quai d'Orsay zapoznano się z notą, którą według dzienników amerykańskich miały Stany Zjednoczone wystosować do wszystkich krajów, a więc i do państw sojuszniczych, a w której Ameryka miała poczynić spostrzeżenia w sprawie uregulowania stosunków powstałych z powodu wojny, prowadzonej bez udziału Ameryki.

Horsea. PAT. Radio. Korespodent waszyngtoński donosi do „Daily News", że sprawa międzynarodowego rozbrojenia stanowi w chwili obecnej temat obrad pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Wedle doniesienia osiągnięto porozumienie co do używania gazów trujących i środków wybuchowych.

Nowy Jork. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Viviani przybył tu wczoraj.

„Matin" o handlowej polityce bolszewików.

Paryż. PAT. Radio. „Matin" pisze: Rząd sowiecki ukończył wypracowywanie planu, który nie jest niczem innem jak tylko rozkawałkowaniem i systematycznem przemienianiem Rosyi w kolonie. Plan zaczyna obecnie rząd sowiecki wprowadzać w życie. Olbrzymie przestrzenie lasów oraz kopalnie mają być oddane do dyspozycyi uprzywilejowanym cudzoziemcom w zamian za otwarcie szerokiego kredytu rządowi sowietów w krajach koncesyonaryuszy. Między innemi jest planowane udzielenie Kruppowi koncesyi na eksploatowanie ogromnych zakładów Putiłowskich. Wedle wykazów rządu sowietów liczba koncesyi jakie mają być udzielone wynosi do 70, w tej liczbie 8 koncesyi leśnych w Rosyi azyatyckiej, 30 koncesyi leśnych w Rosyi europejskiej, 19 koncesyi górniczych i 14 rolnych. Koncesye na Sybirze obejmują obszar półtora razy większy od Francyi. Obszar ten przecinają olbrzymie spławne rzeki, a obfituje on w pokłady węgla, miedzi, granitu i platyny. Domniemanym koncesyonaryuszem na tym obszarze ma być oczywiście nie kto inny jak pan Hugo Stinnes. Takie oto przywileje, pisze „Matin" przewiduje rząd sowietów dla cudzoziemców z krzywdą dla własnego narodu.

Wrangel prosi o dalsze zasiłki.

Paryż. Generał Wrangel zwrócił się do państw sprzymierzonych z prośbą o dalsze zasiłki dla jego armii i dla uchodźców z Krymu. W prośbie swej zwraca Wrangel uwagę, że wykonanie propozycyi państw sprzymierzonych jest niemożliwe, albowiem żołnierze z ostatnich walk przeciw bolszewikom nie mogą myśleć o powrocie do Rosyi, gdyż tam byliby zdani na łaskę bolszewików, zaś emigracya do Brazylii miałaby ten skutek, że emigrujący nie zobaczyliby już nigdy swej ojczyzny.

Zamachy anarchistów we Włoszech.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). Dzienniki donoszą z Genui, że aresztowano pewnego anarchistę, gdy mając bombę przy sobie wchodził do sali teatru Olimpia, oraz dwóch anarchistów pijanych, którzy wznosili okrzyki na cześć anarchii, protestując przeciwko aresztowaniu. Podczas starcia, jakie się wywiązało, został jeden anarchista zabity. Dzienniki donoszą o manifestacyach, jakie w licznych miejscowościach miały miejsce na znak protestu przeciwko zamachowi w Medyolanie. W Regio di Calabria i w Padwie przeciągały tłumy ludzi ulicami, manifestując przeciwko anarchistom. W miejscowości Casorata, rozwiązała policya 9 zgromadzeń socyalistycznych. Paściści z Perugii, którzy udali się do Cita di Castello, zostali po przybyciu tam przyjęci przez tamtejszych socyalistów strzałami karabinowymi. Paściści wtargnęli do izby robotniczej i podpalili ją. Dziesięć osób odniosło lekkie rany

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7